

Aktem oskarżenia zakończyła się sprawa oszustw, w którą zamieszany jest 33-letni mieszkaniec powiatu bocheńskiego a straty szacuje się na ponad 620 tysięcy złotych. Policjanci z Brzeska zebrali obszerny materiał dowodowy pozwalający na przedstawienie mężczyźnie zarzutów.

Liczące 37 tomów akta sprawy to efekt żmudnej i czasochłonnej pracy policjantów z Wydziału dw. z Przesłępczością Gospodarczą. Zebrany przez nich materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów oszustwa 33-letniemu mieszkańcowi powiatu bocheńskiego. Mężczyzna ten, jak ustalili śledczy, od listopada 2017 roku do lutego 2018 roku zamieszczając ogłoszenia w sieci oferował do sprzedaży telefony komórkowe i oprogramowania komputerowe. Po zawarciu umowy i otrzymaniu pieniędzy za zamówiony towar nie wywiązywał się jednak z tego a pokrzywdzeni niestety nie mogli się cieszyć nowym nabytkiem. Jak wynika z zeznań osób oszukanych zamówiony towar nigdy do nich nie dotarł a sprzedający ewidentnie grał „na zwłokę” wielokrotnie zwodząc swoich klientów, że towar zostanie wysłany w późniejszym terminie. Niektórzy pokrzywdzeni domagając się przysłania zakupionych rzeczy lub zwrotu pieniędzy otrzymywali od 33-latka potwierdzenia zwrotu gotówki lub numery listów przewozowych nadanej przesyłki, jak się okazało w trakcie prowadzonego postępowania były one fałszowane na potrzeby procederu.

Pokrzywdzonych w tej sprawie jest 185 osób z całej Polski a straty szacuje się na ponad 620 tysięcy złotych. Wobec podejrzanego stosowano środek zapobiegawczy w postaci nakazu powstrzymania się od prowadzenia wszelkiej działalności związanej z oferowaniem do sprzedaży i sprzedażą przedmiotów przez Internet. Za takie przestępstwo grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

(kpp)